

Sygn.aktIIC1008/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia S.O. E.Steckiewicz-Ochocka

Protokolant K.Loska

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa E. C.

przeciwko (...) Bankowi (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

1.oddala powództwo;

2.zasądza od E. C. na rzecz (...) Banku (...) SA z siedzibą w W. kwotę 7.217zł(siedem tysięcy dwieście siedemnaście)złoty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3.przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Łodzi na rzecz adw.J. K.KA (...)-(...) Ł., ul. (...).(…)kwotę 8.856zł(osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć)złoty tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

**Sygn.aktIIC1008/13**

## UZASADNIENIE

W piśmie z dnia 22 lipca 2013r. wyłączonym do rozpoznania jako odrębny pozew, E. C. domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 204.958,99zł z tytułu odszkodowania wobec wywołania u niej rozstroju zdrowia polegającego na rozległym zawale serca, powstałego na skutek czynności egzekucyjnych podjętych w związku z egzekwowaniem należności kredytowych od córki powódki i jej męża./pozew k.3/

Po sprecyzowaniu pozwu, pismami z dnia 17 stycznia 2014r. i 17 marca 2014r. powódka wskazała, że domaga się kwoty 150.000zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, uzasadniając że dochodzone roszczenie zadośćuczynienia wiąże się z pochopnym i nieuzasadnionym wszczęciem egzekucji z lokalu mieszkalnego w którym powódka zamieszkuje z mężem i synem. W zakresie pozostałej kwoty pierwotnie dochodzonej, nie nastąpiło cofnięcie powództwa./pismo k.46-48, k.71-73/

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa z zasądzeniem kosztów procesu, wskazując na brak związku przyczynowego pomiędzy powoływana w pozwie szkodą a jego działaniami, które mieściły się w granicach prawa./odpowiedź na pozew k.77/

**Sąd Okręgowy ustalił co następuje:**

Córka powódki była pracownikiem pozwanego banku. Wobec tego, że miała kilka kredytów, chciała zawrzeć z bankiem którego była pracownikiem umowę kredytu konsolidacyjnego. Bank dla zaciągnięcia wymienionego kredytu, wymagał zabezpieczenia.

W związku z powyższym zwróciła się do powódki z prośbą o udzielenie zabezpieczenia poprzez ustanowienie hipoteki na lokalu mieszkalnym, którego właścicielem była powódka i jej mąż.

Powódka wyraziła zgodę na wymienione obciążenie, została zabrana przez córkę do banku, gdzie podpisała stosowne dokumenty, po czym udała się do sądu wieczystoksięgowego celem złożenia wniosku o ustanowienie hipoteki.

Przez pewien czas córka spłacała swoje zobowiązania, z czasem nie podołała temu obowiązkowi.

Oprócz skonsolidowanych należności, córka powódki spłacała jeszcze kredyt denominowany we frankach szwajcarskich. Powódka była przekonana że konsolidacja obejmuje także w/w kredyt.

Po zaprzestaniu wpłat przez córkę, został wydany nakaz zapłaty i komornik wszczął postępowanie egzekucyjne z lokalu mieszkalnego, którego właścicielem jest powódka wraz z mężem. Jednocześnie była prowadzona egzekucja wobec córki powódki i jej męża.

Po otrzymaniu dokumentów z sądu powódka zdenerwowała się. Wkrótce potem miała zawał serca. /umowa kredytowa k.12-120, zajęcia wierzytelności k. 124,125; zeznania powódki protokół rozprawy 00:05:14-00:24:11/

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się bezzasadne.

W niniejszej sprawie powódka wskazała, że dochodzona pozwem kwota wiąże się z doznany przez nią zawałem serca, który – jej zdaniem – był następstwem podjętych przez pozwanego działań zmierzających do przeprowadzenia egzekucji z lokalu mieszkalnego.

Podstawy ewentualnej odpowiedzialności pozwanego należy oceniać przez pryzmat art. 415 k.c. Zgodnie z jego treścią, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Przepis ten normuje podstawową zasadę odpowiedzialności, opartą na winie sprawcy szkody. Przesłankami tej odpowiedzialności są oprócz zawinionego działania lub zaniechania sprawcy szkody także szkoda, oraz związek przyczynowy pomiędzy nimi. Kwestie związku przyczynowego reguluje art. 361 § 1 k.c.

W myśl tego przepisu obowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego działania lub zaniechania. Wypowiedziano w nim zasadę adekwatnej przyczynowości. Bez spełnienia warunku, iż między określonym zdarzeniem obciążającym /przypisanym przez przepis prawny/ zobowiązanego do odszkodowania a powstałą szkodą istnieje związek przyczynowy, roszczenie odszkodowawcze nie powstanie.

Reasumując istota regulacji art. 361 § 1 k.c. pozwala na przyjęcie odpowiedzialności sprawcy szkody na podstawie art. 415 k.c. tylko za typowe, a więc normalne skutki jego zawinionych zachowań, a nie za wszelkie możliwe ich następstwa, które w ciągu zdarzeń dają się nawet połączyć w jeden łańcuch przyczynowo-skutkowy. Za adekwatne, typowe następstwo określonego zachowania można więc uznać występowanie tylko takiego skutku, który daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, a więc takiego, który - przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego - jest charakterystyczny dla danej przyczyny, jako normalny rezultat określonego zachowania, w tym także zawinionego deliktu /podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 maja 2004 r. w sprawie IV CK 395/03 LEX nr 182102/.

Ciężar udowodnienia tych przesłanek, stosownie do treści art. 6 k.c. spoczywa na osobie, która z danego faktu wywodzi skutki prawne, a zatem w przedmiotowej sprawie – na stronie powodowej.

Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego z dnia 1 marca 1996 roku przywróciła do postępowania cywilnego zasadę *iudex secundum allegata et probata partium iudicare debet* (łac. sędzia powinien orzekać na podstawie twierdzeń i dowodów przedłożonych przez strony). Stosownie bowiem do treści przepisu art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Aczkolwiek sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę (zdanie drugie art. 232 k.p.c.), jednak rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. To na strony ustawodawca w myśl art. 3 k.p.c. nałożył obowiązek przedstawiania dowodów i to na stronie – zgodnie z przepisem art. 6 k.c. – ciąży ciężar udowodnienia faktu, z którego wywodzi ona skutki prawne. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie nie zachodziła żadna z okoliczności nakładająca na sąd obowiązek przejęcia inicjatywy dowodowej – ciężącej na stronie powodowej. Należy bowiem w pełni podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 19 maja 2000 r. w sprawie o sygnaturze akt III CZP 4/00, opublikowanej w OSNC 2000/11/195, iż potrzeba wyjątkowego stosowania przepisu art. 232 zdanie drugie k.p.c., pojawia się w razie rażącej nieporadności strony działającej bez adwokata lub radcy prawnego, której wobec niepodjęcia przez nią właściwych czynności, mimo stosownych pouczeń sądu – grozi naruszenie interesu podlegającego szczególnej ochronie, bądź w razie stwierdzenia, iż strony w procesie zmierzają do obejścia prawa lub zachodzi podejrzenie prowadzenia przez strony fikcyjnego procesu. W przedmiotowej sprawie - w ocenie Sądu - nie zachodziła żadna z okoliczności nakładająca na Sąd obowiązek dopuszczania dowodów z urzędu, tym bardziej, iż obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż jakiegokolwiek czynności pozwanego były źródłem powstania szkody po stronie powodowej, z uwagi na brak związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a zaistniałą u powódki szkodą w postaci uszczerbku na zdrowiu. Strona powodowa nie udowodniła istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego a szkodą strony powodowej, a co za tym idzie brak tej przesłanki, uniemożliwia ustalenie odpowiedzialności pozwanego.

Złożone przez powódkę wnioski dowodowe, leżały poza zakresem istotnych elementów składających się na ustawowe przesłanki odpowiedzialności, wobec czego podlegały oddaleniu.

W sprawie niespornym między stronami było to, że powódka odpowiadała wobec pozwanego jako dłużnik rzeczowy, w związku z udzieleniem zabezpieczenia kredytu konsolidacyjnego udzielonego jej córce.

Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, głównym zarzutem stawianym przez powódkę pozwanemu, było to że okazało się że oprócz kredytów objętych konsolidacją, jej córka miała jeszcze kredyt którego nie objęto konsolidacją, zaś pozwany dokonywane przez kredytobiorczynię spłaty zaliczał na te zobowiązania.

Zasady zaliczania zapłaty dłużnika reguluje art. 451 k.c. który w § 1 wskazuje, że dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne.

Jeżeli dłużnik nie wskazał, który z kilku długów chce zaspokoić, a przyjął pokwitowanie, w którym wierzyciel zaliczył otrzymane świadczenie na poczet jednego z tych długów, dłużnik nie może już żądać zaliczenia na poczet innego długu.

W braku oświadczenia dłużnika lub wierzyciela spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet najdawniej wymagalnego. /§ 2 i 3 art.451 k.c./

Wymienione wyżej zasady odnoszą się do zaliczania wpłat dokonywanych przez dłużnika na poczet długu.

Jak wynika z powyższych zasad w braku aktywności dłużnika wierzyciel ma pełne prawo wyboru zaliczenia otrzymanego świadczenia na wybrany przez siebie dług.

W sprawie nie przedstawiono żadnego dowodu, co do nieprawidłowego niegodnego z wolą dłużnika wpłat. Inicjatywa przedstawienia w tym zakresie dokumentów leżała po stronie powódki reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, jednak żaden dowód w tym zakresie nie został przedstawiony. W tym miejscu, należy odnieść się do wnioskowanego zażądania dokumentów z banku przez sąd. W obowiązującej procedurze cywilnej, brak jest podstaw do zbierania przez sąd za stonę i mających służyć stronie dowodów. Obowiązkiem strony jest przedstawić dowód, lub wykazać, że spotkała się z odmową wydania dowodu, przez osobę trzecią, mimo zgłoszonego żądania.

Jednakże w istocie niezależnie od tego, że powódka nie przedstawiła wzmiankowanych dowodów, to przede wszystkim nie podjęła inicjatywy dowodowej w zakresie wykazania związku przyczynowego pomiędzy wskazywaną utratą zdrowia, a zachowaniem pozwanego.

Jak wyżej omówiono związek przyczynowy zachodzi kiedy określone zachowanie może wywołać typowy skutek.

Nie ma wątpliwości, że zawał serca nie jest normalnym następstwem wszczęcia egzekucji z nieruchomości, czy też otrzymania korespondencji z sądu.

Typowy skutek zachowania pozwanego w świetle teorii adekwatnego związku przyczynowego, czyli taki, który można było przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, który jest charakterystyczny dla danej przyczyny, jako normalny rezultat określonego zachowania.

Podnoszona przez powódkę okoliczność, dotycząca twierdzenia, że w jej ocenie przedmiotem konsolidacji miały być wszystkie kredyty zaciągnięte przez jej córkę, a okazało się że poza konsolidacją jest kredyt denominowany we frankach szwajcarskich, także pozostaje poza sferą winy i odpowiedzialności pozwanego. Powódka wskazywała, że wraz z córką stawiała się w banku, przez dwie godziny zaponawała się z warunkami oferty kredytu konsolidacyjnego i umową przedstawioną do podpisania. Należy zatem uznać, że warunki w zakresie swobody złożonego oświadczenia zostały zachowane. Dodatkowo należy mieć na względzie to, że w placowce banku powódka była z córką, która będąc pracownikiem banku, niewątpliwie miała pełne rozeznanie co do zakresu umowy o konsolidację kredytu.

Mając na uwadze powyższe rozważania, należało uznać, iż w sferze materialno – prawnej wystąpił brak związku przyczynowego pomiędzy schorzeniem które dotknęło powódkę a postępowaniem pozwanego, co uniemożliwiło pociągnięcie go do odpowiedzialności na płaszczyźnie deliktowej. To z kolei uzasadniało nieczynienie żadnych ustaleń dotyczących rozmiaru i wysokości szkody powstałej u powódki, gdyż i tak byłyby one zbędne.

W tym stanie rzeczy jedynym możliwym rozwiązaniem było oddalenie powództwa, ponieważ odpowiedzialność deliktowa, mimo że jest dosyć szeroka, to jednak ma swoje ramy i granice, których nie można w niedopuszczalny sposób rozszerzać i naciągać.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu zostało dostosowane do zasady odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 k.p.c. Powódka, która w całości przegrała sprawę jest zobligowana do pokrycia stronie przeciwnej wszelkich kosztów, poniesionych dla celowej obrony, przeciwko skierowanemu względem niej roszczeniu.

Kwestię odstąpienia od obciążenia strony kosztami należnymi przeciwnikowi, reguluje art.102kpc, wprowadzając zasadę, iż możliwym jest powyższe w przypadku szczególnie uzasadnionym. W sprawie niniejszej już po pierwszej ocenie prawnej dokonanej przez pełnomocnika wyznaczonego dla powódki z urzędu, można było stwierdzić, że zgłoszone powództwo jest bezzasadne i wygórowane. Mimo to, pełnomocnik popierał je w szerokoim zakresie, narażając powódkę na powstanie obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Obowiązkiem profesjonalnego pełnomocnika jest udzielanie stronie wskazówek zarówno w zakresie popierania zgłoszonego powództwa jak i wskazywania okoliczności, które winny decydować o jego ograniczeniu, czy cofnięciu powództwa. Pełnomocnik z urzędu na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku podał, że udzielił powódce wszelkich wskazówek i pouczył

ją możliwych procesowych konsekwencjach biegu sprawy. Z tych względów sąd uznał, że nie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, dający możliwość nieobciążania powódki kosztami postępowania./szeroko o problematyce stosowania art.102k.p.c. wypowiedział się SA w Łodzi w sprawie sygn.aktIACz258/12 gdzie na tle podobnego stanu faktycznego, wskazano że trudna sytuacja materialna strony nie stanowi podstawy do odstąpienia od obciążenia jej kosztami przeciwnika.

Obowiązkiem profesjonalnego pełnomocnika jest udzielenie pomocy prawnej stronie. Pomoc ta to nie tylko popieranie sformułowanego przez stronę powództwa, ale także pouczenie strony o innych możliwych zachowaniach procesowych, sytuacji braku możliwości przedstawienia dowodów na poparcie twierdzeń pozwu. W sprawie powódka była reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, który oświadczył, że pouczył ją o wszelkich konsekwencjach związanych z dochodzeniem roszczenia sformułowanego w pozwie. Konsekwencje te obejmują także obowiązek zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi na wypadek nieuwzględnienia powództwa.

Powódka w toku procesu korzystała z usług fachowego pełnomocnika, który został ustanowiony dla niego z urzędu. Udział pełnomocnika wygenerował koszty rzędu 8.856 zł (stawka podstawowa 7.200 zł + 23% podatek VAT). Taka właśnie kwota została zasądzona ze Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu. Rozstrzygnięcie w przedmiocie wysokości kosztów zastępstwa adwokackiego zapadło w oparciu o § 6 pkt 7 w zw. z art. § 2 ust 3, § 19 pkt 1 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 z 2002 r., poz. 1348 z późn. zm.).